



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Kultura przedsiębiorczości w czasach burzliwych : refleksje socjologa

Author: Andrzej Kasperek

Citation style: Kasperek Andrzej. (2008). Kultura przedsiębiorczości w czasach burzliwych : refleksje socjologa. W: H. Rusek, A. Górniok-Naglik, J. Oleksy (red.), "Oświata w otoczeniu burzliwym : migotliwe konteksty i perspektywy rozwoju współczesnej edukacji" (S. 61-70). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Andrzej Kasperek
Uniwersytet Śląski — Katowice

Kultura przedsiębiorczości w czasach burzliwych Refleksje socjologa

Wstęp

Tytuł niniejszego artykułu nawiązuje do tytułu książki Petera F. Druckera *Zarządzanie w czasach burzliwych* (*Managing in Turbulent Times*). Równie dobrze wyrażenie „turbulent times” można by przetłumaczyć jako „niespokojne czasy”. W *Słowniku łacińsko-polskim* czytamy, że „turblentūs” to niespokojny, wzburzony, burzliwy, zmacony, pełen wirów czy wzniecający niepokój. Z kolei czasownik „turbō” znaczy tyle, co wzniecać zamieszanie, wprowadzać w nieład, zamącić, zakłócić, rozproszyć, niepokoić czy przerazić¹. Burzliwość wiąże się z pewną chaotycznością oraz ze zmianami o gwałtownym charakterze. Jak pokazuje powyższa krótka eksplikacja interesującego nas pojęcia, funkcjonuje ono niejako na dwóch poziomach: obiektywnym i subiektywnym. Z jednej strony chodzi bowiem o samo występowanie specyficznych zjawisk (np. o charakterze przyrodniczym czy społecznym), z drugiej o reakcję ludzi na ich wystąpienie. Stąd możliwa reakcja w postaci niepokoju, obawy czy nawet strachu i trwogi. W niniejszym tekście interesuje mnie głównie ów subiektywny wymiar. Twierdzę, że przedsiębiorczość jest umiejętnością poruszania się w czasach burzliwych i w środowisku burzliwym, a zarazem redukuje poziom niepokoju, który wywołują procesy czy zjawiska o burzliwym charakterze.

¹ *Słownik łacińsko-polski. Według słownika Hermana Mengego i Henryka Kopii*. Oprac. K. Kumaniecki. Warszawa 1986, s. 515.

Jednym z najważniejszych pytań, na które próbują odpowiedzieć socjologowie, jest pytanie o to, jak możliwy jest ład społeczny. Nietrudno zauważyć, że burzliwość czasów i otoczenia wydaje się kwestionować ów porządek. Warto też pamiętać, że samą socjologię możemy potraktować jako swoistą reakcję na dziewiętnastowieczną industrializację i związane z nią gwałtowne zmiany społeczne. W jakiejś przynajmniej mierze socjologię możemy zatem wiązać z kwestią powstania społeczeństwa burzliwego, niemniej pamiętać musimy i o tym, że Drucker stosuje określenie „burzliwy” do opisu gwałtownych zmian zachodzących w latach siedemdziesiątych XX wieku. Jak pisze: „Ćwierć wieku od Planu Marshalla do połowy lat siedemdziesiątych było nie tylko okresem niesłychanego wzrostu gospodarczego, okresem najszybszego i najrozleglejszego wzrostu, jakiego kiedykolwiek zaznała gospodarka światowa. Był to również okres wysokiej przewidywalności. W aspekcie społecznym były to lata gwałtownych zmian. Ale w sferze gospodarki wzrost w najważniejszych krajach postępował w tych latach zgodnie z kierunkami, wytyczonymi przed Drugą Wojną Światową, ba, w większości przypadków — na długo przed Wielkim Kryzysem [...]. Analogicznie, technika, na przekór wszystkiemu, co się mówiło o szybkim tempie jej przemian, zachowywała przez to ćwierćwiecze dużą w nich ciągłość. Przebiegały one naprawdę szybko, ale głównie w dziedzinach dobrze już rozpoznanych przed II Wojną Światową, opierały się na odkryciach i wynalazkach, których dokonano przed Wielkim Kryzysem [...]. To się skończyło. Także w technice wchodzimy w okres burzliwy, w okres gwałtownych innowacji, w okres szybkich i radykalnych przesunięć strukturalnych”².

Perspektywa naukowca badającego rynek różni się tutaj od perspektywy socjologa — ten drugi, jak się wydaje, ma nieco szersze spojrzenie na interesującą nas kwestię. Zerwanie z ciągłością, manifestujące się na poziomie wzorów kulturowych, zerwanie zakłócające enkulturację, wyłanianie się nowego typu społeczeństwa (społeczeństwa nowoczesnego przeciwstawionego społeczeństwu tradycyjnemu), przemiany w ramach struktury społecznej, których konsekwencją jest między innymi redefinicja ról społecznych — te zjawiska opisywane przez socjologów od dwóch wieków pozwalają im mówić o nastaniu „niespokojnych czasów” (ang. *turbulent times*) znacznie wcześniej niż w latach siedemdziesiątych XX wieku. Socjologiczna analiza społeczeństwa burzliwego kulminuje w niezwykle nośnym dzisiaj wyrażeniu „społeczeństwo ryzyka” (niem. *Risikogesellschaft*)³. Socjologowie coraz częściej piszą o tym, że społeczeństwo nowoczesne wchodzi w fazę późnej nowoczesności⁴. Jedną z wio-

² P.F. Drucker: *Zarządzanie w czasach burzliwych*. Tłum. J. K a j d a. Warszawa—Kra-ków 1995.

³ Pod takim tytułem ukazała się w 1986 roku książka Ulricha Becka.

⁴ Zob. A. Giddens: *The Consequences of Modernity*. Cambridge 1990. Do niedawna bardzo modne w środowisku socjologicznym było pojęcie ponowoczesności czy też postmodernizmu.

dących cech tej fazy jest pojawianie się nowych form ryzyka, będących konsekwencją ludzkiej działalności. Inną cechą późnej nowoczesności jest także nieprzejrzystość, niepewność i płynność sytuacji społecznych, stanowiących kontekst ludzkich działań⁵. Warto odwołać się w tym miejscu do coraz popularniejszego także w socjologii pojęcia traumy. Pojęcie to odnoszone jest do sytuacji gwałtownych zmian społecznych, wojen czy rozmaitych klęsk żywiołowych. Trauma jest zatem pojęciem określającym sytuację zakwestionowania *status quo*, oddaje doświadczenie utraty bezpieczeństwa doświadczanego już to na poziomie jednostkowym, już to zbiorowym⁶.

Burzliwość czasów stawia w nowym świetle kwestię adaptacji współczesnego człowieka do burzliwego otoczenia. Gwałtowność zmian, których człowiek doświadcza, każe mu zapomnieć o ustabilizowanym środowisku życia. Każe mu niejako kroczyć po omacku i na własny rachunek konstruować strategie przystosowania. Coraz trudniej polegać mu na sprawdzonych receptach odziedziczonych po przodkach. Wzory kulturowe, które regulowały życie kolejnych pokoleń, nie przystają do burzliwego otoczenia. Wzór jest bowiem standardem zachowania⁷, a pojęcie „standard” odsyła nas do tego, co typowe i powtarzalne⁸. Z istnieniem oraz transmisją wzorów kulturowych wiąże się pewna przewidywalność zachowania. Można w końcu powiedzieć, że wzór kulturowy stanowi formę uogólnienia, w nim zawarta jest wiedza, jak zachowywać się w danym kontekście. Jest we wzorze niejako zapisane doświadczenie poprzednich generacji. A to doświadczenie w warunkach burzliwości coraz częściej okazuje się nieadekwatne.

Burzliwość czasów i otoczenia wymaga więc ciągłego poszukiwania nowych strategii adaptacyjnych opartych na błyskawicznej reakcji na zmiany. „Niespokojne czasy” kwestionują rutynę i przyzwyczajenia. W niniejszym tekście traktuję przedsiębiorczość jako sposób adaptacji do niestabilnego środowiska społecznego. Przedsiębiorczość zostaje tutaj przeciwstawiona rutynie, która stanowi adekwatny sposób adaptacji do nieburzliwego i przewidywalnego otoczenia. Zanim podejmę kwestię kultury przedsiębiorczości, wypada poświęcić kilka słów samemu pojęciu.

⁵ P. S z t o m p k a: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2002, s. 576—577.

⁶ Piotr Sztompka pisze o trzech poziomach traumy: o traumie doświadczanej na poziomie biografii jednostkowej, o traumie zbiorowej i o traumie historycznej (ibidem, s. 459).

⁷ R. L i n t o n: *Kulturowe podstawy osobowości*. Tłum. A. J a s i Ń s k a - K a n i a. Warszawa 2000, s. 33.

⁸ Oczywiście w tym miejscu warto pamiętać o różnicy między wzorami idealnymi a wzorami realnymi. O ile te pierwsze mówią nam, jak powinniśmy się zachowywać, o tyle te drugie mówią nam, jak zachowują się w konkretnych sytuacjach członkowie pewnej zbiorowości społecznej. Zob. B. S z a c k a: *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa 2003, s. 78.

Kultura przedsiębiorczości – kwestie definicyjne

Pojęcie przedsiębiorczości jest dzisiaj bardzo modne. Z tego jednak nie wynika, że jest powszechnie zrozumiałe. Wydaje się też, że zostało ono w powszechnym obiegu poddane daleko idącej redukcji, której wyrazem jest zwyczajowe wiązanie tego pojęcia z zachowaniami ludzi w sferze gospodarczej. Stąd mówimy o przedsiębiorcach, przedsiębiorstwach czy o kupieckiej przedsiębiorczości. Z tym ostatnim wyrażeniem wiążemy między innymi pomysłowość, samodzielność, aktywność, inicjatywę, przytomność umysłu, zapobiegliwość czy zaradność⁹. Nie istnieją jednak żadne przesłanki odnoszenia wspomnianych cech wyłącznie do kupieckiej przedsiębiorczości. Przedsiębiorczy jest uczeń, który organizuje w swojej szkole akcję charytatywną, przedsiębiorczy jest student, któremu udaje się odbyć praktyki zawodowe na przykład w Irlandii, przedsiębiorczy w końcu jest naukowiec, któremu udaje się uzyskać grant na badania naukowe. Przedsiębiorczość odnosi się do różnych wymiarów życia ludzi, zarówno w sferze gospodarki, jak i kultury czy polityki. Przedsiębiorczość wyraża się w pewnym sposobie odnoszenia się do świata.

Człowiek przedsiębiorczy jest racjonalny w tym znaczeniu, że do obranego przez siebie przedsięwzięcia dopasowuje adekwatne środki. Jeśli ma zamiar wyjść za granicę, to uczy się języka, ale i szuka kontaktów, rozpoznając, a zarazem projektując teren własnego działania. Uwaga jednostki przedsiębiorczej jest zatem skierowana w stronę przyszłości. Dzięki przytomności umysłu człowiek przedsiębiorczy potrafi błyskawicznie ocenić sytuację, ale też w chwili zmiany kontekstu działania zreinterpretować czy zmodyfikować plan. Pomysłowość z kolei nie pozwala mu na popadanie w rutynę i schematyczność. Jak pisał słynny austriacki ekonomista Joseph A. Schumpeter, przedsiębiorczość jest rodzajem twórczej destrukcji¹⁰. Przedsiębiorcza jednostka wprowadza swoisty chaos w środowisko swojego działania. Burzy schematy, redefiniuje sytuację, niszczy nawyki, inicjuje nowe sposoby myślenia czy działania. A zatem sama przedsiębiorczość ma w pewnej mierze charakter burzliwy.

W niniejszym tekście traktuję kategorię przedsiębiorczości w sposób bardzo szeroki, nie ograniczając jej do działalności gospodarczej. Wydaje się, że można nawet mówić o istnieniu przedsiębiorczego stylu życia¹¹. Wychodzę przy tym

⁹ A. Kasperek: *Wokół nowożytnej koncepcji człowieka — refleksje nad kulturowym podłożem przedsiębiorczości*. „Górnośląskie Studia Przedsiębiorczości” 2002, T. 1, s. 39.

¹⁰ Zob. J. A. Schumpeter: *Teoria rozwoju gospodarczego*. Tłum. J. Grzywicka. Warszawa 1960.

¹¹ „Styl życia wyraża się [...] w trzech różnych sferach rzeczywistości: w sferze światopoglądów, celów i dążeń życiowych, potrzeb i aspiracji, jedynie pośrednio dostępnej badającemu, w sferze obserwowalnych zachowań i czynności oraz w sferze przedmiotów, które człowiek wybiera, tworzy bądź bezrefleksyjnie przejmując, traktując je jako swe najbliższe środowisko życio-

z założenia, że ten styl życia nie jest stylem o elitarnym charakterze, a zatem można go popularyzować i upowszechniać na szeroką skalę. Przedsiębiorczy styl życia jest elementem kultury przedsiębiorczości.

Pora teraz, by przyjrzeć się tej ostatniej kategorii. Analizę zacznę jednak od przyjrzenia się samemu pojęciu kultury.

Można mówić o istnieniu trzech kategorii (poziomów) kultury. Pierwsza kategoria określana jest jako kultura bytu (inaczej: kultura materialna czy cywilizacja). „Rozciąga się na formy wszystkich ludzkich czynności podtrzymujących byt: reprodukcję gatunku, czynności techniczno-ekonomiczne obejmujące prócz produkcji dystrybucję, usługi i konsumpcję, czynności ochronne i obronne w stosunku do sił przyrody, klimatu, zwierząt i ludzi”¹². Druga kategoria, którą określić można mianem kultury społecznej (kultury socjetalnej), odnosi się z kolei do relacji międzyludzkich, świata ról społecznych czy kulturowego podłoża funkcjonowania instytucji. I wreszcie trzecia kategoria, kultura symboliczna, zwana też kulturą niematerialną czy duchową, obejmuje takie dziedziny, jak religia, sztuka czy nauka. Na kulturę symboliczną składają się znaki i wartości.

Twierdzimy, że przedsiębiorczość może manifestować się na każdym ze wspomnianych poziomów (kategorii) kultury. Na poziomie kultury bytu przedsiębiorczość obecna jest między innymi w powstających czy też dobrze prosperujących firmach, obecna jest też wtedy, gdy człowiekowi udaje się zbudować dom czy uregulować rzekę. Przedsiębiorczość manifestuje się także na poziomie kultury społecznej, stając się tutaj elementem kapitału społecznego jednostki czy zbiorowości. I w końcu manifestuje się na poziomie kultury symbolicznej jako tworzenie nowych wartości oraz ich upublicznianie. „Kultura przedsiębiorczości odnosi się zatem do trzech kategorii kultury. Składają się na nią [...] także trzy typy kapitałów, które odpowiadają trzem kategoriom kultury: czyli kapitał materialny, społeczny i kulturowy. Kulturę przedsiębiorczości zdefiniować zatem możemy jako te wszystkie idee, nawyki, dyspozycje, wzory osobowe, wzory zachowań i działań, wartości i normy, które odnosząc się do świata rzeczy (kultura bytu), świata relacji międzyludzkich (kultura społeczna) oraz świata symboli (kultura symboliczna), ułatwiają tworzenie nowych wartości oraz pomnażanie zasobu poszczególnych typów kapitałów”¹³ — ułatwiają więc rozpoznawanie i wykorzystywanie okazji.

Przytoczona definicja kultury przedsiębiorczości wymaga kilku słów komentarza. Pojawiło się w niej bowiem odwołanie do następujących pojęć: nawyki, wzory osobowe czy wzory zachowań. Pisałem, że burzliwość czasów

we”. A. Jawłowska: *Styl życia a wartości*. W: *Styl życia. Koncepcje i propozycje*. Red. A. Siciński. Warszawa 1976, s. 207.

¹² A. Kłoskowska: *Socjologia kultury*. Warszawa 1981, s. 124.

¹³ A. Kasperek: *Kultura przedsiębiorczości. Wprowadzenie do problematyki*. Chorzów 2005, s. 19.

i otoczenia kwestionuje dotychczasowe wzory kulturowe, jak zatem tak zdefiniowaną kulturę przedsiębiorczości można traktować jako sposób adaptacji do burzliwego otoczenia? Otóż, jakkolwiek burzliwość wiąże się z nieprzewidywalnością oraz z zakwestionowaniem ciągłości oraz rutyny, to jednak nic nie stoi na przeszkodzie, by konstruować i upowszechniać pewien wzór osobowy, rozumiany jako swoisty typ idealny. W ten sposób można na przykład mówić o osobowości człowieka nowoczesnego¹⁴, który jest zarazem człowiekiem przedsiębiorczym¹⁵. Do cech takiej osobowości zaliczyć można między innymi nonkonformizm, odrzucenie fatalizmu, skłonność do podejmowania ryzyka, innowacyjność, orientację na teraźniejszość i przyszłość, akceptowanie zmian, wysokie aspiracje oświatowe i zawodowe czy w końcu dbałość o zdrowie¹⁶.

W przytoczonej definicji kultury przedsiębiorczości zostało także użyte pojęcie kapitału. Trzeba je rozumieć szeroko. Mamy bowiem do czynienia z istnieniem wielu form kapitału, mówimy przecież o kapitale bankowym, ludzkim, infrastrukturalnym, politycznym, społecznym czy wreszcie kulturowym. To, co stanowi wspólny trzon owych różnych zastosowań terminu „kapitał”, to przekonanie, że w każdym z tych przypadków spotykamy się z istnieniem pewnych zasobów, o materialnym czy też niematerialnym charakterze, zasobów, które są uznawane za wartościowe.

Przedsiębiorczość w społeczeństwie ryzyka

Z socjologicznego punktu widzenia burzliwość otoczenia jest cechą społeczeństwa ryzyka (niem. *Risikogesellschaft*). Przystosowanie się do takiego typu społeczeństwa będzie zatem wymagało pewnej skłonności do podejmowania ryzyka, która jest jednym z rysów osobowości nowoczesnej. Z kwestią ryzyka wiąże się jeszcze jedno zagadnienie, a mianowicie kwestia zaufania. Ryzyko, np. tego, że inni podejmą szkodliwe wobec nas działania, wzrasta wraz ze wzrostem liczby ludzi, wraz z ich rosnącym zróżnicowaniem, wraz z coraz większą nieprzejrzystością środowiska, które w coraz mniejszym stopniu podlega naszej kontroli¹⁷. Skoro — jak pisze Piotr Sztompka, wchodzimy w interakcje, to nieustannie musimy podejmować swoistą grę, zakładać, że nasi partnerzy interakcji zachowają się w taki a nie inny sposób. „Czynimy to, udzielając

¹⁴ Zob. A. Inkeles, D.H. Smith: *Becoming Modern*. Cambridge—Massachusetts 1974.

¹⁵ Cechy człowieka nowoczesnego są zarazem cechami człowieka przedsiębiorczego.

¹⁶ K. Krzysztofek, M.S. Szczepański: *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych: podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*. Katowice 2002, s. 52—53.

¹⁷ P. Sztompka: *Socjologia. Analiza społeczeństwa...*, s. 310.

im lub odmawiając zaufania. Zaufanie i nieufność to swoiste zasoby, kapitał, który uruchamiamy w podejmowanych zakładach, w tym nieustannym hazardzie kontaktów z innymi. Zaufanie pozwala nam zredukować niepewność i założyć, że inni będą postępować korzystnie dla nas lub przynajmniej neutralnie. Możemy wtedy działać spokojniej, optymistyczniej, swobodniej, przyjmując, że świat jest lepszy, niż być może jest w rzeczywistości. Odwrotnie w przypadku braku zaufania. Tu zakładamy z góry, że świat jest gorszy, niż być może jest naprawdę. Nieufność dostarcza nam bariery obronnej przeciwko możliwym przyszłym zagrożeniom ze strony innych. Domniemanie, że inni będą działać na naszą niekorzyść, skłania nas do powstrzymania się od działań, zachowania dystansu i ciągłej czujności. Redukujemy w ten sposób niebezpieczeństwo, ale kosztem pasywności i utraty korzyści płynących z interakcji. I w pierwszym, i w drugim przypadku zaufanie i nieufność to sposoby **radzenia sobie z niepewną przyszłością** przez formułowanie pozytywnych lub negatywnych przewidywań i odpowiednie działanie lub zaniechanie¹⁸.

Sztompka, podejmując kwestię kultury zaufania, wspomina o istnieniu trzech istotnych determinant modelu teoretycznego tejże kultury¹⁹. Píše o determinantach historycznych, strukturalnych oraz podmiotowych. Z racji interesującego nas zagadnienia kultury przedsiębiorczości zajmujemy się determinantami podmiotowymi. Jak píše Sztompka, determinanty podmiotowe można podzielić na dwie grupy: rysy osobowościowe oraz zasoby kapitałowe. Rysy osobowościowe, takie jak wysokie aspiracje, optymizm, orientacja w stronę przyszłości — słowem: cechy osobowości nowoczesnej — stanowią wyraz orientacji prospołecznej, której zaufanie jest konstytutywnym elementem. Z kolei niskie aspiracje, pesymizm, źle pojęty konserwatyzm stanowią wyraz odmiennej orientacji, która wiąże się z nieufnością. Na zasoby kapitałowe natomiast składają się kapitał materialny (np. majątek), kulturowy (np. wykształcenie) i społeczny (np. sieć znajomości, rodzina)²⁰. „Wydaje się, że posiadanie takich zasobów stanowi swoiste ubezpieczenie przeciwko życiowym zagrożeniom, także tym związanym ze źle ulokowanym, zawiedzionym zaufaniem. Stąd większa otwartość i gotowość do ryzyka, jakie niesie uogólnione zaufanie. Brak zasobów tego rodzaju oznacza natomiast, że ryzyko związane z udzielaniem innym zaufania zwiększa się niepomiaralnie. Zawiedzenie zaufania może tu oznaczać życiową katastrofę i stąd silniejsza, niejako obronna, skłonność do uogólnionej nieufności”²¹.

Kultura przedsiębiorczości wyrasta z kultury zaufania, ta druga jest żyznym gruntem dla ludzkiej przedsiębiorczości manifestującej się na trzech wyróżnionych poziomach kultury. Jednakże z perspektywy socjologicznej szczególnie in-

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Na temat znaczenia zaufania w życiu społecznym zob. P. S z t o m p k a: *Trust. A Sociological Theory*. Cambridge 1999.

²⁰ P. S z t o m p k a: *Socjologia. Analiza społeczeństwa...*, s. 320.

²¹ Ibidem.

interesujące wydają się dwa rodzaje kapitału, a mianowicie kapitał kulturowy oraz kapitał społeczny²².

Instytucje oświatowe *ex definitione* wyposażają w kapitał kulturowy, na który składają się wiedza, wykształcenie, znajomość języka ojczystego oraz języków obcych. Kultura przedsiębiorczości jest więc tutaj obecna — niech będzie mi wolno w tym miejscu nawiązać do tytułu książki Tadeusza Kotarbińskiego — w „dobrej robocie” nauczycieli. Posiadana wiedza oraz umiejętności niewątpliwie pozwalają przystosować się do burzliwego środowiska. Wiedza oraz umiejętności to jednak nie wszystkie elementy składające się na kapitał kulturowy uczniów (osób dorosłych). Niezwykle istotnym elementem kapitału kulturowego są także aspiracje oraz wartości stanowiące kryterium podejmowanych wyborów. Jednym ze wskaźników kapitału kulturowego jest styl życia, na który składają się między innymi sposób spędzania czasu wolnego, udział w życiu społeczno-kulturalnym (odwiedzanie muzeów czy wystaw, uczęszczanie do teatru), a także wzory konsumpcji. Przedsiębiorczy styl życia jest związany z pomnażaniem rozmaitych rodzajów kapitału (np. kulturowego czy społecznego), a sama kultura przedsiębiorczości wiąże się z upowszechnianiem wzorów osobowych, wzorów zachowań, nawyków pozwalających pomnażać te kapitały. Elementem przedsiębiorczego stylu życia, w którym wyraża się kultura przedsiębiorczości, jest także kapitał kultury fizycznej. Nawyk dbania o własne zdrowie, zdrowy styl życia, aktywne spędzanie wolnego czasu, uprawianie sportu, higiena — są nie tylko modne, ale i niezwykle pożyteczne²³. Łatwiej bowiem poruszać się (także w dosłownym tego słowa znaczeniu) w sieci relacji międzyludzkich, będąc jednocześnie postrzeganym jako osoba atrakcyjna i sprawna fizycznie. Oczywiście, upowszechnianie podobnego stylu życia wymaga od popularyzatorów (którymi nie są przecież wyłącznie nauczyciele wychowania fizycznego) taktu i odpowiedzialności.

Przechodząc teraz do kwestii kapitału społecznego, warto rozwinąć wątek, który już pojawił się w niniejszych rozważaniach. Z kategorią kapitału społecznego wiąże się bowiem kwestia zaufania. Pisałem wcześniej, że zaufanie pozwala ograniczać niepewność związaną z istnieniem społeczeństwa ryzyka, niepewność i nieprzejrzystość wpisana w interakcje społeczne. Barbara Szacka w następujący sposób definiuje pojęcie kapitału społecznego: „W literaturze socjologicznej pojęcie kapitału społecznego występuje w dwu znaczeniach. W **odniesieniu do społeczeństwa** oznacza »umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji w celu realizacji wspólnych interesów« [...]. Zdolność ta wiąże się z istniejącym w danej zbiorowości zaufaniem społecznym oraz przestrzeganiem norm lojalności, rzetelności, uczciwości. Kapitał społeczny »tworzony jest i przekazywany za pośrednictwem mechanizmów kulturo-

²² W literaturze przedmiotu jest także stosowane wyrażenie „kapitał społeczno-kulturowy”.

²³ Jak więc widać, można mówić i o przedsiębiorczym stosunku do własnego ciała.

wych: religii, tradycji, historycznego nawyku« [...]. W **odniesieniu do jednostki** kapitał społeczny rozumiany jest jako sieć jej towarzyskich znajomości, społecznych kontaktów i powiązań [...]”²⁴.

Próba przybliżenia tego, czym jest kapitał społeczny, ukazuje zarazem dwa poziomy przedsiębiorczości w tej sferze: przedsiębiorczości zwróconej w stronę zaspokajania potrzeb (a zarazem pomnażania kapitału) zbiorowości społecznej i/lub jednostki. Warto też pamiętać o tym, że wspomniane poziomy kapitału społecznego (zbiorowości społecznej i jednostki) nie muszą się wykluczać. Dobrym przykładem przenikania się tych poziomów jest postać przedsiębiorcy społecznego, który wykorzystuje posiadany przez siebie kapitał społeczny (sieć towarzyskich znajomości, kontaktów) do pomnażania kapitału społecznego zbiorowości społecznej. Jego przedsiębiorczość może dotyczyć poprawy warunków życia pewnej zbiorowości. Przedsiębiorca społeczny może występować na przykład jako lider stowarzyszenia czy organizacji pozarządowej, która stawia sobie za cel reprezentowanie interesów i niesienie pomocy kategoriom osób „społecznie upośledzonym”. Efektem aktywności przedsiębiorców społecznych wykorzystujących własny kapitał społeczny jest budowanie zaufania społecznego. Wszelkie spontaniczne, niejako pozainstytucjonalne²⁵, działania mogą przyczyniać się do budowy klimatu zaufania społecznego. Zorganizowanie sąsiedzkich rozgrywek w piłkę nożną czy w szachy poza funkcją rozrywkową spełnia także funkcję więziotwórczą.

Kultura przedsiębiorczości w sektorze społecznym jest propozycją wspólnego radzenia sobie z zagrożeniami, które niesie społeczeństwo ryzyka. W sytuacji, gdy wraz ze wzrostem liczby ludzi wzrasta także nieprzejrzystość i nieprzewidywalność środowiska społecznego, zaczynamy zdawać sobie sprawę ze znaczenia zaufania jako swoistego kleju, który scala członków pewnej społeczności. Trudno mówić o istnieniu jakiegokolwiek wspólnoty ludzi, którzy sobie nie ufają. A zatem we wspólnocie nie tylko łatwiej wspólnie rozwiązywać problemy, ale i łatwiej podejmować ryzyko. Upowszechnianie kultury przedsiębiorczości w sektorze społecznym spełnia zatem funkcję więziotwórczą. Ta więź może manifestować się oczywiście na bardzo różnych poziomach życia społecznego. Tworzenie społeczeństwa obywatelskiego niejako w mikroskali, na przykład przez uczniów, którzy organizują przedsięwzięcie zbierania prezentów świątecznych dla dzieci z domów dziecka, stanowi przykład działania społecznego o przedsiębiorczym charakterze. Jego wartość polega nie tylko na doraźnej pomocy, ale i na stworzeniu pewnych nawyków działania zespołowego. Samo traktowanie przebywania z innymi ludźmi, z krewnymi czy rówieśnikami jako wartości jest przykładem kapitału społecznego. Podobnie jest z uczestnictwem w dobrowolnych stowarzyszeniach czy w organizacjach pozarządowych.

²⁴ B. S z a c k a: *Wprowadzenie do socjologii...*, s. 306.

²⁵ Chodzi tutaj o działanie niesformalizowane, dokonujące się poza instytucjami samorządowymi czy państwowymi.

Zakończenie

Środowisko burzliwe wraz z jego nieprzewidywalnością i gwałtownością zmian stawia pod znakiem zapytania istnienie ładu społecznego, burzliwość uderza także w więź społeczną. Innymi słowy: każe inaczej spojrzeć na kwestię życia społecznego. Instytucje legitymizujące ład społeczny, świat stabilnych ról społecznych oraz stosunków społecznych podlegają redefinicji w środowisku burzliwym. Zredefiniowania wymaga ich rytualizacja, swoista rutyna wpisana w świat instytucji czy ról społecznych. W niniejszym tekście podjęta została próba wspomnianej redefinicji w perspektywie przedsiębiorczości. Rzecz w tym, że przedsiębiorczość nie tylko jest indywidualną strategią adaptacji do środowiska burzliwego, ale również nosi wszelkie znamiona strategii zbiorowej. Próbowałem tu zredefiniować także samą kategorię przedsiębiorczości zbyt często kojarzoną z przedsiębiorczością kapitalistyczną ograniczoną do pomnażania dobra jednostki. Trudno dzisiaj nie zauważyć, że burzliwość bardziej nas dotyka, gdy działamy w pojedynkę.

Oświata oraz jej instytucje wpisane są w system organizacji socjalizacyjnych (wychowawczych). Rodzina, szkoła, Kościoły, rozmaite stowarzyszenia czy w końcu media masowe — instytucje te oraz stowarzyszenia czy organizacje, każda na swój sposób, upowszechniać mogą kulturę przedsiębiorczości oraz przedsiębiorczy styl życia. Działają one w środowisku, w którym „najbardziej prawdopodobnym założeniem jest wydarzenie wyjątkowe [...]. Zdarzeń wyjątkowych »zaplanować« nie można. Można jednak je przewidzieć, czy też raczej — można się przygotować do wyciągnięcia z nich korzyści. Można ustalić taką strategię na jutro, która antycypuje największe prawdopodobne zmiany, strategię, która umożliwi biznesowi lub instytucji służby publicznej wyciągnięcie korzyści z tego, co nieprzewidziane i nieprzewidywalne. Planowanie stara się dzisiejsze trendy zoptymalizować na jutro. W doborze strategii chodzi o wykorzystanie nowych i odmiennych szans dnia jutrzejszego”²⁶. Otoczenie burzliwe, kwestionując *status quo*, stwarza jednocześnie szansę na ciągłą modyfikację (doskonalenie), prowokuje także pewną czujność i gotowość do zmiany ludzi mieszkających w środowisku, w którym nie ma rzeczy raz na zawsze ustalonych. Specyfika burzliwego otoczenia czyni z przedsiębiorczości szczególną wartość. Przedsiębiorczość bowiem jest umiejętnością rozpoznawania i wykorzystywania szans, a człowiek przedsiębiorczy traktuje samą burzliwość jako szansę.

²⁶ P.F. Drucker: *Zarządzanie w czasach burzliwych...*, s. 66—67.